

*Rafał Marcin Leszczyński**

Całozyciowe uczenie się Pawła Hulki-Laskowskiego (1881–1946) – stymulatory i bariery

Streszczenie: W opracowaniu przedstawiona została biografia ewangelickiego pisarza z Żyrardowa, Pawła Hulki-Laskowskiego. Jest ona doskonałym przykładem ludzkiej zdolności do przekraczania uwarunkowań społecznych i kulturowych oraz procesu samorozwoju i całozyciowego uczenia się. Pomimo robotniczego pochodzenia i związanego z nim niskiego kapitału kulturowego, a także ubóstwa (bariery) Hulka potrafił samodzielnie przerobić program szkoły średniej oraz dostać się na studia na Uniwersytet w Heidelbergu. Dzięki swoim zdolnościom, ambicji, pracowitości i posiadaniu kompetencji biograficznej (stymulatory) stał się on jednym z najbardziej znanych pisarzy, tłumaczy i religioznawców ewangelicko-reformowanych w przedwojennej Polsce. Do czynników stymulujących jego rozwój i całozyciowe uczenie się należy zaliczyć również jego ewangelicko-reformowane pochodzenie. Dzięki ewangelicyzmowi mógł już jako dziecko zetknąć się z kulturą wysoką, a także przejąć ewangelicki etos pracy, co stymulowało jego samorozwój i nieustanne uczenie się.

Słowa kluczowe: całozyciowe uczenie się, stymulatory, bariery, biografia, ewangelicki etos pracy, filozofia, religioznawstwo.

Lifelong learning of Pawel Hulka-Laskowski – stimuli and obstacles

Summary: This paper presents the biography of Pawel Hulka-Laskowski, an evangelical writer from Żyrardów. It is an excellent example of man's ability to overcome social and cultural conditioning as well as that of self-development and lifelong learning process. Despite his working-class background and thus low cultural capital, as well as poverty (obstacles), Hulka managed to independently study the secondary school curriculum and get into Heidelberg University. His abilities, ambition, diligence and biographical competencies (stimuli) allowed him to become one of the best-known writers, translators and comparative religion experts in the pre-war Poland. His

* Prof. nadzw. dr hab., Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Wydział Teologiczny, 00-246 Warszawa, ul. Miodowa 21c, e-mail: rafalmarcin5@wp.pl

Reformed evangelical background was one of the factors stimulating his development and lifelong learning. It was precisely because of Evangelicalism that he came into contact with high culture already as a child and adopted evangelical work ethos that stimulated his self-development and constant learning.

Key words: lifelong learning, stimuli, obstacles, biography, evangelical work ethos, philosophy, comparative religion.

Wstęp

W opracowaniu poświęconym biograficznemu podejściu do całościowego uczenia się Peter Alheit (2011) zauważył: „Bieg życia (*life course*) jest strukturą, która skrytykowała się wraz z nadejściem nowoczesności. Stanowi ona formalną »ramę« dla procesów kształcenia i biograficznego uczenia się, którym poddane są i w których uczestniczą poszczególne jednostki. Rama ta istnieje bez względu na stosunek, jaki demonstrują wobec niej poszczególni ludzie (tj. czy akceptują ją, czy też negują i odstępują od niej, albo zakresowo ją modyfikują itd.). Tak czy inaczej istnieje pewien społecznie wytworzony »program« organizujący indywidualne życie od narodzin aż po śmierć, który jest mniej lub bardziej precyzyjnie zdefiniowany przez normy i oczekiwania społeczne oraz nieustannie renegotjowany i zmieniający się na przestrzeni lat i wieków” (tamże, s. 8).

Wobec Pawła Hulki-Laskowskiego z całą pewnością istniał społecznie wytworzony program, który miał zorganizować i zdeterminować jego życie. Zgodnie z nim, jako potomka prostych żyrdowskich robotników, „[...] czekała go przyszłość przy fabrycznym warsztacie w Zakładach Żyrdowskich, gdzie pracowali jego rodzice, życie w ciasnym kręgu spraw codziennych, a po śmierci rychłe zapomnienie. Takie przecież były koleje losu ludzi pochodzących z jego sfery [...]” żyjących pod koniec XIX wieku (Leszczyński, 2011, s. 148). Program ów nie przewidywał, że zostanie on – obok Stefana Żeromskiego – jednym z najwybitniejszych przedwojennych polskich pisarzy wyznania ewangelicko-reformowanego i najbardziej znanym żyrdowianinem (Andrzejewski, 1995, s. 31). Innymi słowy, w programie stworzonym przez ówczesne społeczeństwo P. Hulce-Laskowskiemu przypadła rola „[...] prostej »siły roboczej«, wprężonej w wykonywanie rutynowych czynności o nikłej wartości osobotwórczej” (Pietrasinski, 1990, s. 136). Hulka nie pogodził się jednak z oczekiwaniami społecznymi wobec siebie, zakwestionował je i przekroczył wyznaczoną mu rolę społeczną, wykorzystując do tego celu zarówno swoje nieprzeciętne zdolności, jak i okazje pojawiające się na jego szlaku życiowym. Potrafił on umiejętnie kierować swoim życiem, wykazując się dużymi kompetencjami biograficznymi. Jego biografia jest więc doskonałym przykładem ludzkiej zdolności do transcendowania własnej kondycji społecznej i kulturowej, a także twórczego buntu, prowadzącego do nieustannego samorozwoju i całościowego uczenia się. Życie Hulki stało niewątpli-

wie pod znakiem ciągłego zdobywania wiedzy i nowych doświadczeń życiowych, dlatego też jego biografia znakomicie nadaje się do analizy zjawiska całozyciowego uczenia się. W celu dokonania wspomnianej analizy przyjrzymy się najpierw życiu Hulki pod kątem całozyciowego uczenia się pisarza z Żyrardowa (zarówno w jego aspekcie formalnym, jak i nieformalnym), a następnie skupimy się na stymulatorach i barierach powiązanych z tym procesem.

Życie Pawła Hulki-Laskowskiego

Dzieciństwo

Paweł Hulka-Laskowski urodził się 25 czerwca 1881 roku w Żyrardowie w rodzinie robotniczej o czesko-braterskich korzeniach (Leszczyński, 2004, s. 145). Jego matka zmarła, gdy mały Paweł miał dziewięć lat, co spowodowało, iż musiał on przejąć po niej wiele obowiązków domowych (Hulka-Laskowski, 1958, s. 17). Hulka w przyśpieszonym tempie uczył się zatem opieki nad młodszą siostrą, robienia zakupów, gotowania, sprzątanía itp. Z pensji przynoszonej do domu przez ojca Hulki trudno było wyżyć. Hulka wielokrotnie wspominał w swoich tekstach autobiograficznych o nędzy, która stała się udziałem jego rodziny. Nie lepiej wiodło się zresztą również innym robotniczym rodzinom. W *Księżycu nad Cieszynem* ewangelik żyrdowski wspominał: „Nasz pan miał pałace, my mieszkaliśmy w takich jakiś budach, których wspomnienie straszy. [...] Zimą było dokuczliwie zimno, latem nieznośnie gorąco i duszno, szczególnie w nocie letnie, gdy izby były przepelnione śpiącymi. Śmierdziały bliskie śmietniki i wychodki. Zyliliśmy w stałym sąsiedztwie tyfusów, dyfterytów i szkarlatyn, a nawet cholery, a przede wszystkim w nierozzerwalnym braterstwie z gruźlicą. Ktoś zawsze chorował i umierał powoli, kaszląc i stękając [...]. Gdy wybuchła epidemia groźnej choroby, np. cholery, pan nasz z rodziną wyjeżdżał za granicę, gdzie nie było ani cholery, ani tyfusu, lecz sennie szumiało błękitne morze” (Hulka-Laskowski, 1946, s.10–11).

Poczucie niesprawiedliwości społecznej, które ukształtowało w dużym stopniu umysłowość Hulki i jego poglądy, pogłębiało się w małym Pawle wraz z opowieściami robotników o krwawym tłumieniu strajków robotniczych. „Już w najwcześniejszym dzieciństwie – pisał Hulka w *Moim Żyrardowie* – słyszałem opowiadania o pierwszym krwawym strajku, który wybuchł w maju roku 1881 czy 1882. Widywałem u nas kobietę, która miała tylko połowę lewej dłoni. Cemu ma tylko trzy palce? Bo jej ustrzelili. A kto jej ustrzelił? Wojsko. A dlaczego? Jak był pierwszy strajk. [...] Wtedy wojsko strzelało do robotników. Było kilku zabitych i wielu rannych” (Hulka-Laskowski, 1958, s. 72). Doświadczenia te wpłynęły na zaangażowanie Hulki w walkę o prawa robotników w późniejszym okresie jego życia.

W wieku siedmiu lat P. Hulka-Laskowski zaczął uczęszczać do przyfabrycznej trzyklasowej szkoły. Jako ewangelik reformowany znalazł się w klasie niemieckiej, pomimo iż jego rodzice czuli się Polakami o korzeniach czesko-braterskich (Leszczyński, 1995a, s. 43–54)¹. Sytuacja ta miała jednak również swoją dobrą stronę, ponieważ dzięki uczęszczaniu do klasy niemieckiej młody Laskowski opanował podstawy języka niemieckiego, co bardzo pomogło mu w późniejszym życiu. Oprócz tego w szkole uczył się Hulka również języka rosyjskiego (Hulka-Laskowski, 1958, s. 62–63).

Już w okresie szkolnym Laskowski zaczął wykazywać nieprzeciętne zdolności do nauki. Interesowały go zwłaszcza przedmioty humanistyczne, ale nieźle radził też sobie z matematyką. Korzystając z tego, iż przy szkole istniała biblioteka nauczycielska i uczniowska, Hulka pochłaniał chciwie dostępne w niej książki. W efekcie stał się jednym z najlepszych i najczęściej nagradzanych uczniów (tamże, s. 77–86, 100). Niestety, brak funduszy spowodował, iż jego formalna edukacja uległa przerwaniu. Biednego ojca Hulki nie stać było na wysłanie chłopca do gimnazjum, choć młody Paweł bardzo chciał się uczyć (tamże, s. 105). W swojej autobiografii Hulka wspominał, że z zazdrością przyglądał się synom księdza ewangelicko-augsburskiego, którzy uczęszczali do gimnazjum i uczyli się w nim greki. On także zapragnął pobierać nauki gimnazjalne i poznać język grecki, który wyraźnie go zafascynował, jednak dla uboższego robotniczego dziecka droga ta była zamknięta (tamże, s. 109–111). Nie pozostało mu zatem nic innego, jak pójść w jedenastym roku życia do pracy w fabryce. Program życiowy napisany przez ówczesne społeczeństwo dla dzieci z jego warstwy zaczął się więc w nieubłagany sposób realizować.

Atoli szczęśliwym zbiegiem okoliczności właściciel fabryki żyrardowskiej zwrócił się do szkoły przyfabrycznej z prośbą o wskazanie zdolnych absolwentów, którzy mogliby pracować w kantorze tkalni jako kaligrafowie i rachmistrzowie. Nauczyciele polecili Pawła Hulkę-Laskowskiego, który skwapliwie skorzystał z możliwości wyrwania się z hal produkcyjnych i pracy przy maszynach (tamże, s. 107–108).

¹ Prześladowani w swojej ojczyźnie bracia czescy przybyli do Rzeczypospolitej w XVI wieku, osiedlając się w dobrach magnatów wielkopolskich związanych z ewangelicyzmem helweckim (reformowanym): Górków, Leszczyńskich, Ostrorogów, Latałskich, Krotoskich, Tomickich. Ich głównym ośrodkiem stało się Leszno, w którym założyli drukarnię, wybudowali kościół oraz powołali do życia szkołę na poziomie akademickim. To w niej właśnie nauczał znany pedagog tamtych czasów Jan Amos Komeński. W roku 1555 na synodzie w Koźminku zawarli oni unię z ewangelikami konfesji helweckiej (reformowanymi). Bracia czescy stopniowo łączyli się coraz ściślej z polskim Kościołem ewangelicko-reformowanym, tworząc z nim ostatecznie w wieku XVII jeden organizm kościelny (Tys, 2013, s. 18). Pomimo owego połączenia zachowali oni pewne cechy charakterystyczne dla swojego wyznania. Można więc powiedzieć, że obok kalwinizmu i zwinglianizmu bracia czescy stanowią jeden z nurtów konstytuujących Kościół reformowany w Polsce. Żyrardowscy ewangelicy reformowani o korzeniach czesko-braterskich nie mieli nic wspólnego z kulturą niemiecką, ponieważ jednak wśród ewangelików żyrardowskich było więcej ewangelików augsburskich (luteran), często pochodzenia niemieckiego, toteż władze rosyjskie, upraszając sobie sprawę, łączyły ewangelików reformowanych z ewangelikami augsburskimi.

Młodość i okres studiów

Jako pracownik kantoru Hulka-Laskowski zaczął lepiej zarabiać, przeznaczając większość swoich funduszy na zakup książek, postanowił bowiem kształcić się dalej samodzielnie (tamże, s. 106). Gdy po dwunastu godzinach spędzonych w fabryce wracał do domu, studiował nocami podręczniki gimnazjalne, literaturę piękną, książki naukowe, samouczek języka francuskiego i podręczniki do greki. W ten sposób przerobił program szkoły średniej, a nawet wykroczył poza niego. Samokształcenie nie było jednak rzeczą łatwą, „na elementarne pytania musiałem szukać odpowiedzi tygodniami – pisał Hulka – ale ta praca odkrywania tajemnic była ogromnie miła i pociągająca” (tamże, s. 107–111, 124). Taki tryb życia odbił się wkrótce na jego zdrowiu. Determinacja ewangelika z Żyrardowa była jednak tak wielka, iż kłopoty zdrowotne nie przeszkodziły mu w osiągnięciu wyznaczonych celów edukacyjnych (tamże, s. 111).

Podczas swojej pracy w fabryce Hulka zainteresował się także kulturą i językiem czeskim. Co prawda, rozumiał on gwarę czeską, jaką posługiwali się ewangelicy reformowani z Zelowa, którzy przybyli do pracy w Żyrardowie, gdy jednak zaczął czytać książki i gazety czeskie, rychło przekonał się, że literacki język czeski różni się od gwary czesko-zelowskiej. Postanowił zatem zabrać się za naukę czeskiego. Wkrótce posługiwał się nim na tyle sprawnie, iż podjął lekturę ambitnej literatury czeskiej (tamże, s. 126–130). Hulka nie tylko zresztą czytał autorów czeskich, postanowił bowiem wziąć się za tłumaczenie ich dzieł na język polski. W wieku dziewiętnastu lat przetłumaczył nowelę Svatopulka Čecha *Jestřáb contra Hrdlička*, która ukazała się w serii Biblioteki Dzieł Wyborowych (tamże, s. 134–136).

Jak widać, Hulka nie pogodził się z rolą przeznaczoną mu przez społeczeństwo, podejmując walkę z programem życiowym, który zamierzał wprzęgnąć go „[...] w wykonywanie rutynowych czynności o nikłej wartości osobotwórczej” (Pietrasiański, 1990, s. 136).

Wysiłki samokształceniowe Hulki, obok rozwoju duchowego i intelektualnego żyrardowianina, przyniosły mu również korzyści praktyczne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wieść o zdolnym samouku dotarła w końcu do właściciela fabryki żyrardowskiej, który podjął decyzję o sfinansowaniu jego nauki na wybranym przez Hulkę uniwersytecie (Hulka-Laskowski, 1958, s. 136–138). Laskowski postanowił studiować na Uniwersytecie w Heidelbergu, w którym chętnie kształcili się polscy ewangelicy reformowani, ponieważ uczelnia ta związana była z tym właśnie wyznaniem (Leszczyński, 2011, s. 152)².

² Heidelberg już w XVI wieku stał się bastionem ewangelicyzmu helweckiego (reformowanego) w zdominowanych przez luteranizm (ewangelicyzm augsburski) Niemczech. W roku 1563 w Heidelbergu ukazał się *Katechizm heidelberski*, który uznawany jest przez Kościoły ewangelicko-reformowane, w tym Kościół reformowany w Polsce, za księgę wyznaniową, czyli dokument streszczający główne tezy teologii reformowanej.

Po dotarciu do Heidelbergu w maju 1903 roku Hulka stwierdził: „Moje dawne marzenia ziszczały się nieprawdopodobnie szybko. Ujrzałem był kawał obcego świata i wkraczałem w progi głośnego uniwersytetu, w którym słuchaczami i nauczycielami bywali ludzie sławy światowej. Miałem przed sobą młode odważne życie, nie przeczynałem niebezpieczeństw, jakie na każdym kroku czyhają na człowieka, i rzuciłem się w wir pracy z zaciekleścią i fanatyzmem. O przyszłość się nie trwożyłem. Cieszyłem się wprawdzie, że mam pomoc materialną na czas studiów zapewnioną, ale samopoczucie moje podnosiła świadomość, że już bym się nie dał zjeść w kaszy i w razie konieczności umiałbym zapracować na kawałek chleba, choćby jako tłumacz. Prócz rosyjskiego i czeskiego znałem teraz dobrze niemiecki, a najbliższe wakacje postanowiłem spędzić we Francji, aby poznać francuski” (Hulka-Laskowski, 1958, s. 140).

W Heidelbergu studiował Hulka filozofię i religioznawstwo. Interesowała go szczególnie filozofia Schopenhauera, Stirnera, Nietzschego i Kanta. Jak sam stwierdził, próbował przeniknąć myślą tajemnice świata i przyswoić go sobie. Pragnąc nabyć nowe doświadczenia i poznać mieszkańców obcych krain, w trakcie wakacji wiele podróżował, nadrabiając w ten sposób braki wyniesione z dzieciństwa (tamże, s. 143–145).

Doroślóć

Biorąc pod uwagę Hulkowy głód wiedzy i nowych doświadczeń, nie należy się dziwić, iż Uniwersytet w Heidelbergu ukończył Laskowski z bardzo dobrymi wynikami. Władze Uczelni proponowały mu nawet zrobienie na niej doktoratu i habilitacji, co oczywiście wiązałoby się również z zatrudnieniem w Heidelbergu. Laskowski zrezygnował jednak z owego zaszczytu, gdyż czuł obowiązek powrotu do kraju i pracy na rzecz zniewolonego narodu, a zwłaszcza polskiej klasy robotniczej. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że podejmując taką decyzję, bezpowrotnie stracił szansę na wybiecie się w europejskim świecie naukowym (Broda, 1995, s. 95).

Po powrocie do Polski w roku 1908 Hulka pogłębiał samodzielnie swoją znajomość filozofii i religioznawstwa. Owocem tych zainteresowań były liczne publikacje z wyżej wymienionych dziedzin (Hulka-Laskowski, 1958, s. 157). Do najważniejszych z nich należą: *Zaratustra – twórca religii Iranu* (1912); *Materializm. Szkic polemiczny* (1921); *Droga do Kultury. Szkic społeczno-religijny* (1922); *Historia biblijna Starego i Nowego Testamentu* (1925); *Od Królestwa Bożego do monarchii uniwersalnej – szkic do dziejów papieżstwa* (1927); *Matka Jezusa, matki bogów, królowe niebios. Szkic historyczno-religijny* (1928); *Polska wierząca* (1929); *Czym ewangelicyzm jest dla Polski, a czym być powinien* (1930); *Rola i zadania inteligencji ewangelickiej w naszym życiu religijno-kościelnym* (1930); *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany* (1936); *Pięć wie-*

ków herezji. *Wypisy z literatury polskiej* (1939). Część z wyżej wymienionych opracowań miała charakter apologii ewangelicyzmu, który – zdaniem Hulki – jest istotnym czynnikiem w rozwoju polskiej kultury (Dybowska, 1995, s. 75–79)³. W pracach owych Hulka starał się łączyć ewangelicki etos z filozofią Fryderyka Nietzschego, z którego poglądami wyraźnie sympatyzował (Hulka-Laskowski, 1946, s. 70; 1958, s. 252, 298). Wkrótce jego dzieła stały się znane wśród polskich religioznawców, filozofów i teologów, a on sam nawiązał z wieloma z nich przyjacielskie relacje (Leszczyński, 1995b, s. 7).

Hulka współpracował również z licznymi periodykami religioznawczymi, społeczno-politycznymi, literackimi i kościelnymi. Publikował zatem swoje teksty w „Ewangeliku”, „Głosie Ewangelickim”, „Zwiastunie Ewangelickim”, „Strażnicy Ewangelicznej”, „Jednocie”, „Pielgrzymie Polskim”, „Echu Literacko-Artystycznym”, „Bluszczu”, „Sfinksie”, „Wiadomościach Literackich”, „Republice”, „Sygnałach”, „Epoce”, „Kulturze”, „Wolnomyślicielu Polskim”, „Myśli Niepodległej”, „Życiu Wolnym”, „Wolnej Myśli Religijnej”, „Gazecie Polskiej” i w wielu innych czasopismach⁴, stając się postacią znaną i cenioną.

Można powiedzieć, iż Laskowski stworzył swój własny program życiowy, odrzucając uwarunkowania społeczne i kulturowe, które zamykały go w kręgu robotniczego Żyrardowa. Jeśli pozostał w Żyrardowie, to nie dlatego, że musiał, ale dlatego, że tak chciał. Innymi słowy, posiadał on zdolność do kierowania własnym życiem, transcendując swoją kondycję społeczną i wyniesiony z robotniczego domu kapitał kulturowy. Trzeba podkreślić, że pomimo odniesionego sukcesu Hulka nie osiadał na laurach, ale nieustannie doskonalił siebie oraz zdobywał nową wiedzę i doświadczenia.

Religioznawstwo i filozofia oraz kontakty ze środowiskiem naukowym i literackim nie były jedynymi obszarami, na których odbywał się proces całozyciowego uczenia się Hulki. Kolejną sferą aktywności Laskowskiego była translatoologia (Tynecki, 1995, s. 23). Żyrardowianin tłumaczył powieści, rozprawy filozoficzne, religioznawcze i pedagogiczne z języka czeskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz francuskiego. Pod koniec życia zajął się także językiem angielskim i holenderskim (Leszczyński, 2011, s. 156; Hulka-Laskowski, 1958, s. 228).

Jak już wspomniano powyżej, swoje pierwsze poważne tłumaczenie z czeskiego opublikował Hulka w wieku dziewiętnastu lat, jeszcze przed wyjazdem do Heidelbergu. Przekład spotkał się jednak z krytyką w „Chimerze”, zauważono bowiem, że Hulka ma kłopoty ze znajomością polskiego języka literackiego. Zdaniem Laskowskiego, „Uwagi były całkiem słuszne; moje tłumaczenie było złe, musiało być złe, bo zabrałem się do tej pracy zgoła nieprzygotowany i nie mający

³ Laskowski napisał również powieść o życiu polskich ewangelików pt. *Porucznik Reger* (1927).

⁴ Hulka nie tylko zresztą publikował, ale również zajmował się redagowaniem. Był mianowicie redaktorem naczelnym „Nowych Dróg” oraz ewangelicko-metodystycznego „Pielgrzyma Polskiego” (Leszczyński, 2011, s. 155).

pojęcia o języku literackim [...]. Byłem absolutnym samoukiem, gramatyki i stylistyki polskiej w żadnej szkole się nie uczyłem, słowników nie miałem, szedłem naprzód po omacku. [...] Recenzent powiedział mi, że trzeba się uczyć. Zabrałem się tedy do nauki także i tego, co mniemałem znać doskonale, do nauki języka polskiego” (tamże, s. 141–142). Żyrardowski samouk zaczął zatem doskonalić swoją polszczyznę, stając się wkrótce cenionym tłumaczem. Za jego to głównie sprawą Polacy poznali literaturę czeską, w tym również sztandarową powieść Jaroslava Haška *Przygody dobrego wojaka Szwejka* (Kroh, 1995, s. 57–58).

Działalność Hulki miała jednak nie tylko charakter teoretyczny i naukowy, ewangelik z Żyrardowa był bowiem zapalonym społecznikiem. W roku 1915 utworzył w Żyrardowie Klub Robotniczy realizujący program uniwersytetu robotniczego (Hulka-Laskowski, 1958, s. 201). Hulka musiał zatem nauczyć się, w jaki sposób wiedzę akademicką uprzystępnić robotnikom. Laskowski prowadził również wykłady z historii cywilizacji w ramach zajęć organizowanych przez stowarzyszenie „Samokształcenie”. Adresowane były one głównie do urzędników i nauczycieli (tamże, s. 204–205)⁵.

Rok później został poproszony przez niemieckiego inspektora szkolnego o poprowadzenie dla nauczycieli kursu historii pedagogiki i psychologii wychowawczej. Zaczął intensywnie doksztalcać się z zakresu pedagogiki (którą wcześniej się nie zajmował) i jednocześnie układać autorski program wspomnianych przedmiotów. Z pomocą przyszła mu jego wiedza z filozofii i psychologii Wundta. Na niej to właśnie nadbudowywał zagadnienia pedagogiczne. Z całą pewnością odczyty z pedagogiki stanowiły dla niego spore wyzwanie, któremu zresztą sprostał, niemieckie władze oświatowe były bowiem zadowolone z wyników jego pracy z nauczycielami. Radość Niemców z poczynań Hulki byłaby zapewne nieco mniejsza, gdyby wiedzieli, że potajemnie dodał on do tygodniowego planu lekcji dwie godziny literatury polskiej, zyskując w ten sposób wdzięczność swoich uczniów (tamże, s. 202–204).

Swoje znajomości w kręgach literackich i naukowych wykorzystał Hulka w latach trzydziestych w walce o prawa robotników wyzyskiwanych przez francuskich właścicieli fabryki w Żyrardowie, publikując we wszystkich dostępnych dla siebie czasopismach artykuły opisujące ten proceder. Sporządzał on także pisma prawnicze dla robotników dochodzących swoich praw. Dzięki zaangażowaniu Hulki w obronę żyrdardowskich robotników o Żyrardowie i jego problemach stało się głośno w całym kraju. Warto podkreślić, że Laskowski posiadał solidną wiedzę z zakresu prawa pracy i ekonomii, którą przyswoił sobie, aby dopomóc robotnikom. Była to więc kolejna sfera całożyciowego uczenia się P. Hulki-Laskowskiego. Walka pisarza z nierzetelnymi pracodawcami trwała osiem lat i zakończyła się sukcesem, czyli przejęciem przez państwo fabryki w Żyrardowie (Gryciuk-Strižencová, 1995, s. 65–73).

⁵ Rękopiśmienne notatki do owych wykładów przechowywane są w dziale zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (Kuna, 1995, s. 81–89).

Następnym obszarem, na jakim P. Hulka-Laskowski zdobywał nowe doświadczenia życiowe, była dyplomacja. Pod koniec roku 1919 Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaproponowało mu podjęcie pracy w polskiej ambasadzie w Pradze. Miał być tam referentem prasowym i jednocześnie doradzać w kwestii relacji polsko-czeskich. Pomimo iż Laskowski nie miał przygotowania dyplomatycznego, postanowił propozycję przyjąć i wraz z żoną i córką w styczniu 1920 roku wyjechał do stolicy Czechosłowacji (Hulka-Laskowski, 1958, s. 208–212). Literackim owocem jego pobytu w Pradze są zapiski poczynione w autobiografii *Mój Żyrardów*, w których zawarł wiele ciekawych uwag na temat sytuacji w Czechach oraz stosunku Czechów do Polaków (tamże, s. 215–223).

Hulka powrócił do Żyrardowa 3 maja 1920 roku, jednak jego wyjazd z Czechosłowacji nie oznaczał, iż przestał on interesować się problematyką czeską. Wielokrotnie był w MSZ, składając raporty i dzieląc się swoimi przemyśleniami na temat relacji polsko-czeskich. Bardzo nurtował go i smucił konflikt Polski z Czechosłowacją o Zaolzie. Choć pamiętał o swoich czeskich korzeniach, to jednak wystąpił zdecydowanie przeciwko czechizacji Zaolzia. W kolejnych latach Laskowski zgłębiał problematykę związaną z Zaolziem i Śląskiem Cieszyńskim. Przeprowadził on niezliczone rozmowy z mieszkańcami tamtych terenów, a także intensywnie z nimi korespondował⁶. Efektem jego badań była książka *Śląsk za Olzą* (1938), która w przedwojennym społeczeństwie polskim spełniła podobną rolę jak *Na tropach Smętka* Melchiora Wańkowicza i *Ziemia gromadzi prochy* Józefa Kisielewskiego (Leszczyński, 1995b, s. 9).

Bogate doświadczenia Hulki związane z Zaolziem oraz jego rozległa wiedza na temat Czech sprawiły, iż pod koniec życia jeszcze raz został powołany w szeregi polskiej dyplomacji. Tuż po zakończeniu II wojny światowej minister Rzymowski zatrudnił Laskowskiego w MSZ jako eksperta od spraw polsko-czeskich. Przedsięwzięciu temu sprzyjał fakt, iż w sierpniu 1945 roku zamieszkał Hulka na Śląsku Cieszyńskim, a konkretnie w Wiśle-Głębcach⁷. Atoli bierność

⁶ Zob. na ten temat Broda, 1995, s. 91–102.

⁷ Paweł Hulka-Laskowski przeniósł się z Żyrardowa na Śląsk Cieszyński między innymi pod wpływem traumatycznego doświadczenia związanego ze sprofanowaniem przez żyrdowskich rzymskich katolików cmentarza, na którym chowano ewangelików oraz przedstawicieli innych wyznań nierzymskokatolickich. Córka Laskowskiego, Elżbieta, zapamiętała ów incydent następująco: „W pierwszych dniach po ucieczce Niemców tutejsi »aktywni patrioci« uważali, że muszą jakoś zmanifestować swoją miłość do ojczyzny, dzielność i odwagę. Zabrali się więc za cmentarze. Wyciągnięto z grobu osławionego Paprzyckiego i ciągnięto trupa po mieście. Potem przyszła kolej na »niemiecki cmentarz«, choć wcale nie był on niemiecki, bo grzebano na nim zmarłych wszystkich wyznań chrześcijańskich z wyjątkiem rzymskich katolików. Chowano więc tam katolików z kościoła narodowego, prawosławnych, baptystów, luteran, adwentystów. Tłumek energicznie tłukł pomniki i kamienie nagrobne. Dostało się między innymi pomnikowi powstańca z 1863 r., bo miał nieszczęście być luteraninem i w dodatku nosił niemieckie nazwisko” (Hulka-Laskowska, 1986, s. 7). Oprócz tego, jeszcze przed II wojną światową, spotykały Hulkę w Żyrardowie liczne nieprzyjemności w związku z jego publikacjami, w których prezentował

zależnych od Moskwy nowych władz Polski wobec sytuacji Polaków na Zaolziu odebrała Laskowskiemu zapał do pracy w MSZ i zrodziła w nim głęboką frustrację. Na domiar złego odezwały się również dolegliwości zdrowotne, nabyte przez Hulkę w okresie okupacji niemieckiej⁸. W ostatnich miesiącach swojego życia, które spędził w szpitalu w Cieszynie, napisał jeszcze esej *Najpiękniejszy kraik świata*, w którym słał Ziemię Cieszyńską. Stwierdził w nim, że zawsze będzie uznawał Cieszyńskie za ojczyznę z wyboru. Swoje wypełnione pracą i nieustannym samokształceniem życie zakończył Laskowski 29 października 1946 roku. Jego ostatnim życzeniem był pochówek na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie, na którym spoczywa wraz z żoną.

Stymulatory i bariery

Z zarysowanej powyżej biografii P. Hulki-Laskowskiego wynika, że w ciągu całego swojego życia żyrardowianin zdobywał nieustannie nowe doświadczenia, wiedzę i umiejętności, za sprawą których z robotniczego dziecka stał się znanym pisarzem i naukowcem. Przyjrzyjmy się teraz czynnikom, które stymulowały proces całościowego uczenia się Hulki oraz barierom ograniczającym jego rozwój.

Z całą pewnością jedną z owych barier był niski kapitał kulturowy wyniesiony przez Hulkę z robotniczego domu. W kręgu rodzinnym Hulka nie mógł zapoznać się z literaturą, historią, filozofią, sztuką, ponieważ w rodzinie Laskowskiego nie interesowano się tymi sprawami. Nikt z jego rodziny nie wpoił mu nawyku czytania i gromadzenia książek, chodzenia na koncerty lub do teatru. Hulka wszystkiego musiał doświadczyć sam. Rodzice Laskowskiego nie mogli zapewnić mu wykształcenia, które pozwoliłoby mu wyrwać się z robotniczego środowiska, gdyż nie mieli na to środków finansowych, nie byli też w stanie przekazać mu owego wykształcenia w domu, gdyż sami go nie posiadali. „Mój dziad i ojciec przeszli przez życie, dźwigając jego ciężar, nie znając jego dostojności i piękna. Znali tylko fabrykę z jej troskami, chorobami i jej jedyną pociechą: wódką – pisał Hulka. Moja matka umarła mając lat 33, w wieku, kiedy oczy otwierają się tak chciwie na czar niepojętego życia i gdy serce ludzkie takie bywa niesyte” (Hulka-Laskowski, 1946, s. 9). „Wielka sztuka, głęboka myśl, szczęście oglądania pięknych okolic nadmorskich, to było dla niej zaledwie jakimś niejasnym przeczuciem [...]. Jej światem był Żyrardów. Pracowała od wczesnego

poglądy ewangeliczne oraz bronił prawa ewangelików do bycia Polakami. Wybijano mu na przykład notorycznie szyby w oknach. Nic też dziwnego, że zamieszkały głównie przez ewangelików augsburskich Śląsk Cieszyński postrzegał Hulka jako ziemię obiecaną (Broda, 1995, s. 92). Gdy pod koniec życia zabrakło mu sił na walkę z nietolerancją i agresją, postanowił zamieszkać w ewangelickiej Wiśle.

⁸ Jesienią 1940 roku był Hulka przesłuchiwany przez Niemców na Pawiaku, co przyczyniło się do pogorszenia stanu jego zdrowia (Hulka-Laskowski, 1946, s. 88–121).

dzieciństwa w fabryce, była przykręcaczką, rodziła dzieci, niańczyła je, czuwała nad nimi po nocach, kładła jedno za drugim do grobu i wreszcie poszła za nimi. Ciężka praca, poronienie, krwotoki, suchoty i śmierć na czterdzieści lat przed kresem, o którym mówił Psalmista. Trochę czystego górskiego powietrza, obfite pożywienie i wypoczynek dostatecznie długi mogły ją uratować, ale takie rzeczy nie są dla ubogich przykręcaczek osnowy” (Hulka-Laskowski, 1958, s. 15–16).

Robotnicza bieda nie pozwoliła młodemu Laskowskiemu na pójście do gimnazjum i ograniczała jego dostęp do książek. Jak już wspomniano, Hulka miał kłopoty z literackim językiem polskim, ponieważ jego rodzice nie używali go w domu, stąd też jego pierwszy przekład z czeskiego został skrytykowany (tamże, s. 141–142). Nie lepiej wyglądała sytuacja z językiem czeskim. Hulka znał jedynie gwarę zelowską, którą posługiwali się w Żyrardowie robotnicy pochodzenia czesko-braterskiego, ale literackiej czeszczyzny musiał się dopiero uczyć (tamże, s. 127). Dzięki swojemu uporowi i determinacji oraz oczywiście wielkim zdolnościom Hulka nadrobił te i inne braki, jednak z całą pewnością musiał on włożyć w swoją edukację znacznie więcej wysiłku niż dzieci z rodzin inteligentnych, tym bardziej że pomiędzy szkołą elementarną a studiami w Heidelbergu kształcił się przecież samodzielnie, co z całą pewnością stanowiło istotną barierę w procesie uczenia się Hulki. Gdyby na tym etapie rozwoju został wsparty przez pedagoga, jego proces uczenia się przebiegałby zapewne szybciej i łatwiej, niestety nikt taki nie pojawił się w życiu młodego Hulki.

Brak ogłady towarzyskiej i naiwność światopoglądowa robotniczego dziecka wyraźnie ujawniły się przy pierwszym spotkaniu Laskowskiego z przedstawicielami inteligencji, które miało miejsce w sanatorium w Grodzisku Mazowieckim, gdzie Hulka dochodził do siebie po przebytej ciężkiej chorobie⁹. Jak sam wspominał w *Moim Żyrardowie*, sposób patrzenia na świat inteligentów był dla niego zaskoczeniem, a nawet niekiedy szokiem. Dopiero za ich sprawą zetknął się z kontrowersyjnymi poglądami na temat Boga i moralności, co zmusiło go do postawienia sobie licznych i trudnych pytań. Młody Hulka-Laskowski zauważył także, iż nie był w stanie dotrzymać im pola w dyskusjach, a nawet w towarzyskich rozmowach. Niski kapitał kulturowy niewątpliwie mu w tym przeszkadzał (tamże, s. 131–134).

Wspomniane niedostatki kapitału kulturowego częściowo rekompensowała Hulce przynależność do Kościoła ewangelicko-reformowanego. Kościół ten głosi zasadę *sola Scriptura* (jedynie Pismo), uważając, że całe życie duchowe chrześcijanina bierze się ze słuchania i czytania Pisma Świętego. Podkreślenie autorytetu Pisma Świętego wiąże się w teologii reformowanej z jednoczesną negacją kultu obrazów i figur oraz zakazem umieszczania ich w budynkach kościelnych, ponieważ – jak stwierdza *Katechizm heidelberski*¹⁰ – Bóg „[...] chce, by jego lud nauczano nie za pomocą niemych bożków, lecz żywym głoszeniem Jego Słowa”

⁹ W Grodzisku przebywał Hulka na parę miesięcy przed swoim wyjazdem do Heidelbergu.

¹⁰ Na temat *Katechizmu heidelberskiego* zob. przypis 2.

(*Katechizm heidelberski*, 1998, s. 64). Wynika z tego, iż Kościoły reformowane nie chcą przystać na to, aby traktować obrazy i figury sakralne jako Biblię *pauperum*. Kościoły ewangelicko-reformowane oczekują zatem od wszystkich swoich członków, również tych pochodzących z ludu, systematycznej lektury Pisma Świętego, co pociąga za sobą konieczność opanowania sztuki czytania i pisania w stopniu umożliwiającym samodzielną lekturę Biblii. Na lekcjach religii w tak zwanej szkole niedzielnej zachęca się nawet małe dzieci do czytania fragmentów Pisma Świętego. Ponadto w trakcie ewangelickiego nabożeństwa śpiewane są przez wiernych pieśni z kancjonałów zaopatrzonych w nuty, tak więc bez umiejętności czytania i choćby podstawowej znajomości nut trudno jest uczestniczyć w ewangelickim nabożeństwie. Trzeba również wspomnieć o tym, iż w śpiewnikach ewangelickich umieszczane są często teksty wybitnych poetów, w Polsce na przykład Jana Kochanowskiego, Jakuba Lubelczyka itp. Zalecane jest także korzystanie z postylli. Wymogi takie wprowadzili ewangelicy reformowani już w XVI wieku. Wszędzie tam, gdzie szerzyła się reformacja helwecka (na przykład w Szwajcarii, Szkocji, Holandii, Ameryce Północnej), powstawało społeczeństwo słowa i religijnych abstrakcji, a nie przedstawień wizualnych. Młody Paweł Hulka należał zatem do Kościoła, który podnosi wyraźnie poziom intelektualny swoich wyznawców. Za pośrednictwem zboru reformowanego w Żyrardowie¹¹ miał więc Laskowski dostęp do kultury wysokiej. Na lekcjach szkoły niedzielnej, a później na zajęciach przedkonfirmacyjnych¹², uczył się czytania i analizowania Biblii, historii Kościoła i doktryn teologicznych. W kancjonałach odnajdywał natomiast wiersze znakomitych polskich poetów. W Kościele reformowanym stykał się zatem z tym, czego nie mógł napotkać w swoim domu.

Rozważając zagadnienie wpływu wyznania ewangelicko-reformowanego na rozwój i całożyciowe uczenie się Pawła Hulki-Laskowskiego, należy wspomnieć o pewnej ważnej sprawie. Chodzi mianowicie o jedną z kluczowych doktryn reformowanych, która w istotny sposób przyczyniła się do ukształtowania mentalności ewangelików reformowanych. Doktryna owa znana jest jako *sylogismus practicus* i wiąże się z głoszoną przez Kalwina koncepcją podwójnej predestynacji (*praedestinatio gemina*). Według Jana Kalwina, Bóg wybiera niektórych ludzi do zbawienia, innych zaś przeznacza na potępienie. Dowodem wybrania,

¹¹ Słowo „zbor” oznacza lokalną gminę chrześcijańską, społeczność wierzących, a nie budynek kościelny użytkowany przez protestantów, jak często błędnie mniemają osoby wyznania rzymskokatolickiego.

¹² Konfirmacja jest aktem oficjalnego wprowadzenia do wspólnoty ewangelickiej. Dzieci z rodzin ewangelicko-reformowanych konfirmowane są zazwyczaj ok. 14 lub 15 roku życia. W okresie przedkonfirmacyjnym uczęszczają one przez 2–3 lata na zajęcia przygotowujące do konfirmacji. W ich trakcie studiują Pismo Święte, uczą się historii Kościoła powszechnego, podstaw teologii reformowanej, zapoznają się także z doktrynami innych wyznań chrześcijańskich – zwłaszcza rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego. Młody Hulka również musiał przejść w zborze żyrardowskim taki kurs.

dzięki któremu chrześcijanin może upewnić się, że nie będzie potępiony, jest wypełnianie przez niego dobrych uczynków, czyli inaczej mówiąc, prowadzenie cnotliwego życia. Uczynkami nie da się wyjednać łaski Bożej, która udzielana jest wybrańcom Boga darmo, ale są one koniecznym potwierdzeniem wybrania człowieka przez Stwórcę do zbawczej łaski (*gratia salvifica*). Na tym właśnie polega *sylogismus practicus*. Odzwierciedlił się on w pełni w 86 pytaniu *Katechizmu heidelberskiego*, w którym czytamy: „Dlaczego musimy spełniać jeszcze dobre uczynki, skoro już zostaliśmy wyzwoleni z niedoli i to bez żadnej własnej zasługi, tylko przez łaskę Jezusa Chrystusa? [Odpowiedź – R.M.L.] Jezus Chrystus, odkupiwszy nas swoją krwią, odnawia nas przez Ducha Świętego na swoje podobieństwo. Dlatego całym naszym postępowaniem okazujemy Bogu wdzięczność za Jego dobrodziejstwa i oddajemy Mu chwałę. Ponadto upewniamy się w wierze widząc owoce, jakie ona przynosi, a także chwalebny przykład pozyskujemy innych ludzi (bliźnich) dla Chrystusa” (tamże, s. 59).

Wśród ewangelików reformowanych przyjęło się uważać, że cnoty chrześcijańskie przejawiają się zwłaszcza w aktywności społecznej i zawodowej chrześcijanina. Inaczej rzecz ujmując, praca na rzecz społeczeństwa oraz rozwój osobisty są – według wyznawców ewangelicyzmu reformowanego – dowodem wybrania przez Boga. Takie postawienie sprawy niesie ze sobą ważne konsekwencje zarówno dla społeczeństw ukształtowanych przez wyznanie reformowane, jak i dla jednostek podzielających zarysowane powyżej koncepcje. O praktycznych konsekwencjach płynących z nauki o *podwójnej predestynacji* i *sylogismus practicus* pisał Max Weber w klasycznym dziele na temat ewangelickiego etosu pracy *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. Jego zdaniem, w ewangelicyzmie reformowanym „[...] by osiągnąć tę indywidualną pewność [wybrania – R.M.L.], nakazuje się, jako najlepszy środek, niezmordowaną pracę zawodową. Ona i tylko ona usuwa w cień wątpliwości religijne i daje pewność stanu łaski (Weber, 1994, s. 94). Oprócz tego *praedestinatio gemina* i *sylogismus practicus* implikują w ewangelicyzmie reformowanym powstanie zjawiska, które określił M. Weber mianem *ascezy wewnątrzświatowej*. Jednym z jej elementów jest praca na rzecz społeczeństwa i własnego rozwoju, a ponadto „[...] umiejętność prowadzenia czujnego, świadome jasnego życia” (tamże, 106).

Ewangelicko-reformowana *asceza wewnątrzświatowa* była niewątpliwie jednym z ważnych stymulatorów całozyciowego uczenia się P. Hulki-Laskowskiego i jego samorozwoju. Widać ją w niezwyklej pracowitości Hulki, w jego dążeniu do doskonalenia samego siebie, w nieustannym zdobywaniu nowej wiedzy i doświadczeń życiowych oraz w jego aktywności na rzecz społeczeństwa. Z pewnością Hulka posiadał też „[...] umiejętność prowadzenia czujnego, świadome jasnego życia” (tamże).

Pisząc o wyznaniu ewangelicko-reformowanym jako stymulatorze rozwoju Laskowskiego, nie można jednak zapomnieć o czesko-braterskich korzeniach Hulki, które do pewnego stopnia także stymulowały jego całozyciowe uczenie się.

Będąc potomkiem braci czeskich, Hulka wyniósł z domu znajomość gwary czeskiej, co pomogło mu w opanowaniu języka czeskiego i w późniejszej pracy tłumacza. Czesko-braterskie korzenie przyczyniły się niewątpliwie do jego zainteresowania problematyką czeską i stosunkami polsko-czeskimi. Niewykluczone, że bez czeskiego pochodzenia Hulka nigdy nie podjąłby pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w charakterze eksperta od spraw czeskich, nie napisałby *Śląska za Olzą* i nie przetłumaczyłby dla nas *Przygód dobrego wojaka Szwejka* oraz innych dzieł czeskich pisarzy¹³.

Oprócz stymulatorów związanych z przynależnością wyznaniową do aktywności dopingowała Hulkę jego trudna sytuacja ekonomiczna. Laskowski nie ukrywał, iż część tłumaczeń sporządził w celach zarobkowych (Hulka-Laskowski, 1958, s. 228). Pedagogiką zajął się natomiast dlatego, iż za wspomniane kursy dla nauczycieli otrzymywał godziwą zapłatę (tamże, s. 202–203).

Głównym jednak stymulatorem całościowego uczenia się Hulki była – jak sam wspominał – ciekawość świata. Już jako dziewięcioletek brał do rąk gazety, w które w sklepie pakowano produkty, „wyglądałem kartkę, a potem czytałem – pisał Laskowski – o mnóstwie rzeczy obcych, niezrozumiałych i niepokojących. Świat był pełen tajemnic, w gazetach pisano o rzeczach dziwnych i nieznanych. Co by znaczyły te rzeczy, nie było kogo zapytać, musiałem tedy tłumaczyć je sobie na swój sposób” (tamże, s. 47). Wtedy to właśnie mały Hulka podjął decyzję, że któregoś dnia rzeczy te pozna. Jego aktywność samokształceniowa była więc realizacją owego zamierzenia.

Przy okazji procesu samokształcenia ujawniły się cechy charakteru Hulki, które pozwoliły mu osiągnąć sukces: siła woli, upór i determinacja w dążeniu do wyznaczonego celu. Laskowski był także człowiekiem ambitnym, o czym świadczy fakt, iż jednym z powodów, dla których postanowił samodzielnie przeobrazić program gimnazjum, była chęć dorównania wykształceniem synom żyrdowskiego pastora luterańskiego. W *Moim Żyrdowie* Hulka rozpamiętywał następującą sytuację: „Kiedyś zagadnąłem jednego z młodych Gundlachów, czego uczą się w gimnazjum. Odpowiedział mi. Najbardziej zastanowił mnie język grecki. Łacina była wszędzie: na recepcie doktorskiej, w pacierzach, w powieściach Sienkiewicza, i można ją było od biedy zrozumieć, ale grecki? Jak też po grecku nazywa się dom. Ojkija. Dziwacznie. [...] Ojkija do niczego nie podob-

¹³ Przynależność wyznaniowa Hulki niosła jednak ze sobą również pewne problemy, które ograniczały jego rozwój. Autor *Mojego Żyrdowa* wyznał: „Zacząłem cierpieć bardzo wcześnie za swój kalwinizm [...]. Grube kpiny z herezji, niskie parodie kazań ewangelickich, wyzwiska, czasem kuksaniec nie pozwalały ani chwilę zapomnieć, że jestem kalwinem” (Hulka-Laskowski, 1933, s. 1). Tak było w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości, później zaś pojawiły się ograniczenia natury zawodowej. Hulka uważał, że gdyby nie jego wyznanie, to mógłby być „współpracownikiem bogatych i świetnie płacących pism, zajmować wybitne stanowiska społeczne, być może dotarłbym jako członek jakiej rady nadzorczej do dobrobytu i radości życia” (tamże). Wyznanie reformowane było więc dla Hulki pod pewnymi względami stymulatorem, pod innymi natomiast barierą.

ne i na to już żadne samouczki nie pomogą. Nie ma samouczków do nauki języka greckiego. Trzeba koniecznie chodzić do gimnazjum, ale na to brak, niestety, pieniędzy. Jeszcze jeden żal pomieszany z zawiścią. A potem nawet wstyd. Ojkija? Przecież to jest kpina. To znaczy: oj, kija! Na kogo? A na takiego, co stawia głupie pytania! Czułem się sponiewierany, ale nie byłem pewien, czy ze mnie zakpiono, czy też dom po grecku naprawdę nazywa się ojkija. Musiałem to więc sprawdzić [...]. Cierpliwie i wytrwale chodziłem koło tej sprawy i dowiadywałem się powoli o antykwarniach, gdzie sprzedają stare podręczniki gimnazjalne, o programach szkół średnich, o prawach eksternów do zdawania egzaminów na maturę. Każda taka wiadomość była po prostu objawieniem” (tamże, s. 109).

W przytoczonym opisie łatwo można dostrzec wspomniane już cechy charakteru Laskowskiego: ambicję, determinację, siłę woli i upór. Cechy te nałożyły się na siebie, stanowiąc silny bodziec dla działań P. Hulki-Laskowskiego.

Pisząc o stymulatorach całozyciowego uczenia się Hulki, nie można pominąć jego patriotyzmu i poczucia sprawiedliwości społecznej. Jak już napisano wcześniej, Hulka odrzucił propozycję pozostania na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdyż uważał, że jego umiejętności nabyte w Niemczech przydadzą się w kraju. To właśnie dlatego powrócił z Heidelbergu do Żyrardowa. Do zaangażowania w działalność oświatową na rzecz robotników żyrardowskich pobudził Hulkę jego patriotyzm i duży stopień empatii. Laskowski pisał, że „Uniwersytet robotniczy to dla nas byli przede wszystkim robotnicy spragnieni wiedzy. Chcieliśmy z nich zrobić światłych polskich obywateli” (tamże, s. 201). Empatia oraz poczucie sprawiedliwości społecznej sprawiły, iż Hulka, chcąc pomóc robotnikom żyrardowskim w walce z nieuczciwymi właścicielami fabryki, zaczął zbierać wiadomości z zakresu prawa pracy i ekonomii, choć wcześniej nie zajmował się tymi dyscyplinami. Również Hulkowe zainteresowanie trudną sytuacją Polaków na Zaolziu, którego owocem była książka *Śląsk za Olzą*, zainspirowane zostało patriotyzmem i współczuciem.

Zakończenie

Na koniec wypada wspomnieć o jeszcze jednym czynniku, jaki stymulował całozyciowe uczenie się P. Hulki-Laskowskiego i jego samorozwój. Stymulatorem tym był bunt przeciw wszelkiej rutynie, stereotypom oraz skostniałym strukturom i instytucjom społecznym, które wpychają jednostkę w ciasny gorset określonej roli społecznej. Zdaniem Laskowskiego, „[...] życie jest niesłychanie bogate, tkwią w nim niezliczone możliwości rozwoju i radości przemian. Ale na żyznym urodzajnym gruncie leżała twarda skorupa rutyny i nie dopuszczała do żadnych przemian twórczych. Religia, szkoła, fabryka, małżeństwo, miłość, literatura, jednym słowem wszystko było rutyną i nudą. Oczywiście, rutyna była wygodna dla rządów i sfer bogatych [...]. Bogacz wychwalał pod niebo pokorę

i ubóstwo innych, lecz sam był pyszny i bogaty. Kapłan uważał za dobry tylko taki świat, w którym było dużo wiary i wierzących. Wszystko stało na straży skostniałej rutyny, lecz jej strażnicy stali poza nią i ponad nią. Cały tak zwany awans społeczny polegał na ucieczce spod jej jarzma. Pierwszym przejawem budzącej się samodzielności było zawsze i wszędzie wyzwalanie się z pęt rutyny” (tamże, 268–269).

Hulce udało się z pewnością wyrwać z pęt rutyny. Jego bunt przeciwko roli społecznej wyznaczonej mu przez społeczeństwo najlepiej o tym świadczy. Nieustanny proces zdobywania przez niego nowych doświadczeń i umiejętności był wyrazem owego buntu, Hulka pozwolił bowiem sobie na wkroczenie w obszary wiedzy, których – jako ubogie, robotnicze dziecko – nigdy miał nie poznać, obszary zarezerwowane dla przedstawicieli klas wyższych. Laskowski nie przyjął do wiadomości, iż ze względu na swe pochodzenie nie będzie mógł doświadczyć wielu rzeczy przeznaczonych dla osób z wyższych grup społecznych. Postanowił samodzielnie pokierować swoją egzystencją, nie oglądając się na napisany dla niego program życia.

Biografia P. Hulki-Laskowskiego ukazuje zdolność człowieka do transcendowania swojej kondycji i barier społecznych. Mimo niskiego kapitału kulturowego wyniesionego z robotniczego domu Hulka zdołał wykorzystać swoje zdolności w całościowym procesie uczenia się, osiągając postawione przed sobą cele edukacyjne i zawodowe.

Literatura

- Alheit P., 2011, *Podejście biograficzne do całościowego uczenia się*, tłum. P. Poniatowska, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3 (55), s. 7–21.
- Andrzejewski J.K., 1995, *Z publicystyki społecznej Pawła Hulki-Laskowskiego*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyrardów, s. 31–41.
- Broda J., 1995, *Z listów Pawła Hulki-Laskowskiego do Cieszyńiaków*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyrardów, s. 91–102.
- Dybowska M., 1995, *Paweł Hulka-Laskowski jako religioznawca*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyrardów, s. 75–80.
- Gryciuk-Strižencová, 1995, *Paweł Hulka-Laskowski w obronie robotników Żyrardowa (1926–1934)*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyrardów, s. 65–73.
- Hulka-Laskowski P., 1933, *Spowiedź kalwina*, „Wiadomości Literackie”, nr 54, s. 1.
- Hulka-Laskowski P., 1946, *Księżyc nad Cieszynem. Wspomnienia z lat niewoli i dni wyzwolenia*, Wydawnictwo „Literatura Polska”, Katowice.
- Hulka-Laskowski P., 1958, *Mój Żyrardów. Z dziejów polskiego miasta i z życia pisarza*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa.
- Hulka-Laskowska E., 1986, *Ze wspomnień o Ojcu (1939–1946)*, Żyrardów.

- Katechizm heidelberski*, 1988, tłum. G. Pianko, Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Warszawa.
- Kroh A., 1995, *Paweł Hulka-Laskowski i jego przekład epopei Haška*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyradów, s. 55–63.
- Kuna M., 1995, *Spuścizna rękopiśmienna Pawła Hulki-Laskowskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyradów, s. 81–89.
- Leszczyński R., 1995, *Paweł Hulka-Laskowski wobec kultury czeskiej*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyradów, s. 43–54.
- Leszczyński R., 1995, *Trudne życie*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyradów, s. 5–12.
- Leszczyński R., 2011, *Pisma polemiczne*, Wydawnictwo „Nowe Spojrzenia”, Warszawa.
- Leszczyński R.M., 2004, *Paweł Hulka-Laskowski – ewangelicko-reformowany religjolog*, „Rocznik Teologiczny”, nr 46 (1), s. 145–155.
- Pietrasiniński Z., 1990, *Rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Tynecki J., *Twórczość krytycznoliteracka Pawła Hulki-Laskowskiego*, [w:] R. Leszczyński (red.), *Paweł Hulka-Laskowski (1881–1946). Szkice do portretu*, Wydawnictwo „Petit”, Tadeusz Bąk i S-ka, Żyradów, s. 13–29.
- Tys A., 2013, *Początki wyznania ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej*, [w:] R.M. Leszczyński (red.), *Biblia brzeska – historia, język, teologia. Materiały z konferencji odbytej we Wrocławiu 8 czerwca 2013 roku*, Wydawnictwo „Fot-Graf”, Łódź, s. 12–28.
- Weber M., 1994, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. J. Miziński, Wydawnictwo „Test”, Lublin.